PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, sobota 10 grudnia 1921. Nr. 323.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.125

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.

Redakcya rękopisów nie zwraca.

Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—. „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·—. „ 1950·— „

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk. Ceny ogłoszeń zagranicznych o 100 proc droższe.

Rząd niemiecki o umowie z Polską.

Berlin. PAT. Rząd niemiecki ogłasza: Mimo usiłowań Niemiec nie było możliwem zawrzeć z rządem polskim umowy w sprawie przeprowadzenia art. 91 traktatu wersalskiego. Ze względu na to, że 10 stycznia 1922 r. upływa termin opcyi, rząd niemiecki wydał nieodzowne postanowienia wykonawcze. Byli obywatele państwa niemieckiego, którzy na mocy traktatu wersalskiego nie nabyli obywatelstwa polskiego, a utracili niemieckie, będą mogli odzyskać obywatelstwo niemieckie, jeżeli złożą ważne wedle praw niemieckich poświadczenie opcyjne. Dotyczy to także i urzędników, którzy w dniu 10 stycznia br. jako obywatele państwa niemieckiego mieszkali w obrębie dzisiejszego państwa polskiego, zamieszkali tam już przed dniem 2 stycznia 1908 r. Tak samo obywatele państwa niemieckiego a pochodzenia polskiego, a więc Polacy, posiadający obywatelstwo niemieckie, którzy od 10 stycznia 1920 roku mieszkali w Niemczech, będą mogli optować na rzecz Polski. Poświadczenia w sprawie opcyi mogą być zgłoszone w obu wypadkach protokolarnie lub na piśmie w obrębie Niemiec wyższej władzy administracyjnej, za granicą zaś wobec podobnego przedstawicielstwa niemieckiego.

Biuro Wolffa uzupełnia te urzędowe oświadczenia następującym komentarzem: Ponieważ rząd polski podobnie jak i obecny rząd niemiecki wydał był 13 lipca 1920 r. ordynacyę opcyjną, osoby zainteresowane a zwłaszcza te, które posiadają jeszcze majątki w Polsce, będą mogły zarówno wobec polskiej, jak i niemieckiej ordynacyi dokonywać opcyi i zapewnić sobie także wobec rządu polskiego prawa, które gwarantuje optantom art. 91 traktatu wersalskiego. Poza postanowieniami traktatu wersalskiego Polska w umowie zawartej o obronie mniejszości zobowiązała się uznać za obywateli polskich wszystkich urodzonych w obrębie państwa polskiego, których rodzice w czasie urodzin tamże stale mieszkali i to bez względu na ostatnie miejsce ich zamieszkania.

Anglia nie zawrze układu z Niemcami bez porozumienia się z sprzymierzonymi.

Manchester. PAT. (Havas). Minister skarbu oświadczył, że Anglia nie zawrze żadnego układu z Niemcami bez uprzedniego porozumienia się ze sprzymierzonymi. Omówiwszy ekonomiczne trudności, z jakiemi walczy szereg krajów Europy, minister zaznaczył, że trudności te są główną przyczyną kryzysu, jaki się daje odczuwać w Anglii. Minister przyznał, że nowy i energiczny nacisk na Niemcy miałby tę stronę dodatnią, że pozwoliłby sprzymierzonym upewnić się co do ich zdolności płatniczej. Pewnego rodzaju ułatwienia, zaznaczył minister, powinny być Niemcom poczynione. Należy przecież stwierdzić, że Niemcy w większości analogicznych wypadków same wytwarzały okoliczności, w celu uchylenia się od wykonania swych zobowiązań. Jako dowód przytacza minister fakt, że Niemcy udzielają z kasy państwowej wielkie subsydya swym zakładom przemysłowym. Minister uważa za konieczne, aby Niemcy zaniechały całkowicie wszelkich zbytecznych wydatków.

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu dnia 8 bm. postanowiła utworzyć zwyczajny komisaryat dl spraw repatryacyi. Na stanowisko nadzwyczajnego komisarza powołany został poseł Władysław Grabski. Następnie Rada ministrów uznała za konieczne przeniesienie Pocztowej Kasy Oszczędności z resortu prezydyum rady ministrów do resortu ministerstwa skarbu. Odpowiednie nowele polecono opracować ministrowi skarbu, w porozumieniu z ministrem poczt i telegrafów. Wreszcie przyjęto projekt ustawy w przedmiecie poborów należytości ekwiwalentowej na obszarze byłej dzielnicy austryackiej na rok 1922 oraz uchwalono wnioski w sprawie rozszerzenia mocy obowiązującej ustawy niemieckiej o stowarzyszeniach na obszarze byłej dzielnicy pruskiej, położonych poza linię demarkacyjną. W sprawie zarządu szkolnictwa zawodowego na byłym obszarze ziem zachodnich w sprawie przystąpienia Polski do sanitarnej konwencyi paryskiej z dnia 17 stycznia br.

Śmierć Dr. Abrahama Korkisa.

Kraków, 9 grudnia.

We Lwowie zmarł przedwczoraj Dr. Abraham Korkis, były redaktor „Przyszłości“ „Wschodu“, „Nowego Dziennika“, i ostatnio współpracownik „Chwili“ i innych pism. Zmarły był również sekretarzem lwowskiej Izby handlowej, wybitny ekonomista, w szczególności na polu statystyki. Pisał pod pseudonimem Almoni.

Dr. Korkis był od wczesnej młodości swej czynnym członkiem organizacyi syońskiej, nadzwyczaj poważany i ceniony dla zalet charakteru idących w parze z nieprzeciętnemi zdolnościami — także poza organizacyą nawet wśród przeciwników politycznych.

Dr. Korkis brał już udział w I. kongresie syońskim w Bazylei. W historyi krajowego syonizmu zajmował wybitne stanowisko, jakkolwiek był cichym nie szukającym rozgłosu pracownikiem. Przez długi czas dźwigał własną pracą tygodnik „Wschód“, w czasach kiedy byt tego pisma był zagrożony.

Zmarły należał do najbliższych przyjaciół ś. p. Standa i Dra Zippera.

Zmarł w 50 r. życia. Schodzi z nim do grobu jeden z naszych najlepszych i najidealniejszych pracowników żydowskich, oddanych całem sercem sprawie narodu. Zastraszająco przerzedzają się szeregi naszych najlepszych.

Osierocił żonę i córkę. Cześć Jego pamięci.

Minister handlu w Bydgoszczy.

Bydgoszcz. PAT. W piątek dnia 9 bm. przedpołudniem przyjeżdża do Bydgoszczy p. minister handlu i przemysłu, aby w myśl zapowiedzi p. prezydenta ministrów Ponikowskiego zapoznać się na miejscu z potrzebami handlu i przemysłu.

Organizacya komisyi wyborczych w Wilnie.

Wilno. PAT. Organizacya okręgowych komisyi wyborczych będzie dziś ukończona. Z różnych miejscowości kraju donoszą o organizowaniu się wieców przedwyborczych. Zainteresowanie wyborami jest coraz większe.

O umowę gospodarczą z Gdańskiem.

Gdańsk. PAT. Jutro w sejmie gdańskim rozpocznie się dyskusya nad sprawą umowy gospodarczej z Polską.

Budżet Gdańska.

Gdańsk. PAT. Rada miejska zatwierdziła budżet na rok 1921. Uchwalono również zapomogi dla inwalidów. Jak się okazało z dyskusyi, można było to uczynić głównie dzięki dochodom, jakie czerpie miasto z kasyna gry w Sopotach. Senator Schimmer stwierdził, że zarząd miasta Gdańska z tego źródła pobrał dotychczas 5 milionów marek, spodziewa się zaś że w tym roku pobierze 10 milionów marek. Poza tem stwierdził senator, że około 70% gości stanowią obcokrajowcy. Gdańszczanom zaś od 1 stycznia dostęp do kasyna będzie utrudniony.

Z nowoczesnej techniki.

Ważny wynalazek w dziedzinie radioelektryki.

Prasa francuska już przed rokiem zapowiadała, że telefony bez drutu są w przededniu praktycznego zastosowania, i że wkrótce staną się one przedmiotem codziennego użytku tak jak telegraf bez drutu. Pracę nad praktycznem zastosowaniem tego wynalazku od dłuższego czasu prowadzili francuscy uczeni i inżynierowie. Lecz telefon bez drutu stał się dopiero możliwym dzięki stworzeniu słynnej lampy o trzech elektrodach przez profesora Abrahama. Owa lampa o trzech elektrodach składa się głównie ze szklanej bańki (ampułki), w środku której znajduje się włókno z tungstenu, otoczone najpierw siatką z niklowego drucika w kształcie spiralnym, a następnie tarczą niklową. Jeżeli ową siatkę i tarczę połączyć ze szpulkami indukcyjnymi, lampa owa poczyna wytwarzać fale ciągłe Hertza, które mikrofon wprowadzony do obwodu pozwala zużytkować dla radiotelefonii. Co więcej ta sama lampa może służyć do wzmocnienia i spotęgowania przybywających z daleka fal głosowych, czego w zwykłych aparatach telefonicznych nie można żadną miarą dosięgnąć. W ciągu ostatniego roku próby nad udoskonaleniem wynalazku poczyniły ogromne postępy. Odszukano środki, które przeszkodzą deformowaniu się słów, pochodzącem z tego, że niektóre litery i sylaby dochodzą dalej, niektóre zaś w dalszej drodze ulegają osłabieniu. Równocześnie dokonywano licznych prób z zastosowaniem ram radiogonimetrycznych, które pozwalają określić kierunek stacyi nadawczej. W istocie stwierdzono, że wrażliwość i reakcya ram bywa największa wówczas gdy płaszczyzna ramy znajduje się w kierunku równoległym do stacyi nadawczej zaś rama nie reaguje zupełnie gdy jej kierunek jest prostopadły. Skierowano zatem wszystkie wysiłki, ażeby za pomocą tego środka umożliwić rozmowę pomiędzy dwoma aparatami, z wykluczeniem innych równoczesnych rozmów z jakiegoś trzeciego aparatu. Długotrwałe doświadczenia i próby doprowadziły obecnie to tego, że telefon bez drutu z dziedziny teoryi wchodzi w dziedzinę zastosowania praktycznego i handlowego. Z końcem bieżącego roku stanie się możliwem telefonowanie bez drutu, w sposób szybki, rozmowa z każdą stacyą będzie jasna z wykluczeniem innych rozmów radiotelefonicznych. Dnia 26 listopada odbyła się w Paryżu pierwsza próba. W hotelu „Lutetia“ odbywało się zebranie związku inżynierów z powodu uroczystego obchodu stulecia Ampere'a. W innej dzielnicy Paryża, jedna z artystek opery śpiewała przed stacyą nadawczą telefonu bez drutu walc z „Cyrulika Sew.“ i „Marsyliankę“ Jej głos było słychać zupełnie głośno i czysto w sali „Lutetii“, gdzie odbywało się posiedzenie inżynierów i gdzie znajdował się drugi aparat telefonu bez drutu. Była to swojego rodzaju demonstracya, która pokazała praktyczne zastosowanie telefonu bezdrutowego. Nowy ten wynalazek ma olbrzymie pole zastosowania szczególnie gdy się zważy, prostotę aparatu odbiorczego, złożonego z małej ramki i z takiegoż pudełka. Aparat może stać na stole w każdym pokoju Reaguje na sygnał wywoławczy nawet wówczas, gdy ściany i okna są szczelnie zamknięte. Z chwilą gdy płaszczyzna ramki aparatu telefonicznego znajduje się w kierunku aparatu nadawczego, rozmowa może się toczyć zupełnie spokojnie. W trakcie tej rozmowy żadne inne sygnały do aparatu odbiorczego nie będą przyjęte. W chwili obecnej aparaty radiotelefoniczne nie mogą mieć zastosowanie takie same, jak aparaty telefonu zwykłego. Niedaleki jest ten moment, kiedy telefon bez drutu zostanie oddany do dyspozycyi szerokiej publiczności. Użycie telefonu bez drutu nie wymaga wcale centrali telefonicznej, któraby pośredniczyła pomiędzy dwoma rozmówcami. Abonent radiotelefonu da sobie sam radę i połączy się z upragnionym rozmówcą bez pomocy panny telefonistki i bez jej kaprysów.

Stosunki handlowe Polski z Austryą.

Podług danych austryackiego ministeryum przemysłu i handlu, obroty handlowe między Austryą i Polską przedstawiały się w r. 1920 w następujący sposób:

Wywieziono z Polski do Astryi (w centnarach): drzewa i węgla 2.504.147, olei mineralnych 568.321, wyrobów kamiennych, przeważnie cementowych 225.577, żelaza i wyrobów żelaznych 70.181, tłuszczów i masła 32,855, produktów zwierzęcych 15.210, gumy i smoły 11.508, stali i wyrobów metalowych 4.491, świec i wyrobów z wosku 4.241, cukru 3.601, jarzyn i owoców 3.050, produktów chemicznych 3.200, minerałów 2.081, nasion strączkowych i mąki 1.849, produktów żywnościowych 1.586, wyrobów z drzewa 902.

Wywóz towarów pozostałych, jak papieru, szkła, wyrobów nicianych, soli i artykułów garbarskich był minimalny.

Wywieziono do Polski z Austryi (w centnarach): minerałów, przeważnie rudy żelaznej, gipsu i kredy 111.252, żelaza i wyrobów żelaznych 197.984, w tem surowego żelaza 33.203, żelaza w sztabach i stali 12.659, żelaza w arkuszach 515, drutu 333, maszyn aparatów i części składowych 54.925, (parowozów 26.471, narzędzi rolniczych 7.685, maszyn parowych, motorów 4.577, obrabiarek metalowych 4.023, lokomobil 2.320, kotłów parowych 1.489,) papieru i wyrobów papierowych 60.131, odpadków 40.855, materyałów palnych i wybuchowych 20.323, samochodów, motorów, wagonów 17.926, produktów chemicznych 17.677, bawełny, wełny, lnu, konopi, jedwabiu i wyrobów z nici 17.171, (bawełny 11.999,) towarów konfekcyjnych 3.449 i 22.637 sztuk (w tem 20.891 kapeluszy) trunków 10.839, skór i wyrobów skórzanych 6.708, maszyn elektrycznych i aparatów 5.516, książek i dzieł sztuki 3.155, farb, lekarstw, perfum 1.773. Wywóz innych towarów był minimalny. Ogółem wywieziono w r. z. z Polski do Austryi 3.450.427 cent., a wwieziono tylko 511.121 cent.:

W I. połowie r. 1921 wwóz towarów z Polski do Austryi wynosił ogółem 264.000 ton, wywóz do Polski 88.000 ton. W ten sposób export Austryi do Polski wyraża się w następujący sposób:

Przedmioty:	1919 r.	1920 r.	Ikw. 21 r.	Suma Ogółem
	(w milionach koron)			
Żelazo i wyr. żel.	28.7	141.5	47.5	217.7
Maszyny	15.3	59.4	89.7	173.2
Przyrządy elektr.	6.1	61.5	47.4	114.9
Towary włókniste	15.8	45.4	1.9	63.1
Produkty chem.	2.7	12.7	7.1	22.5
Papier	3.8	46.2	38.1	88.0

—oo—

Stan kolejnictwa polskiego.

Współpracownik „Kuryera Polskiego“ odwiedził w tych dniach jednego z wyższych urzędników ministerstwa kolei żelaznych, który w dłuższej rozmowie poinformował go o wielu kwestyach bezpośrednio kolejnictwa polskiego dotyczących i przedstawiających się nader ciekawie.

Ulepszanie komunikacyi osobowej.

Stwierdzić należy na wstępie, iż naogół przy ulepszeniu komunikacyi osobowej osiągnęliśmy b. dobre rezultaty.

9 listopada np. odbyła się w Berlinie międzynarodowa konferencya kolejowa, na której poraz pierwszy po wojnie zostały opracowane międzynarodowe rozkłady jazdy pociągów osobowych.

Na konferencyi uzyskaliśmy ulepszone połączenia z Paryżem, Wiedniem, Budapesztem i Konstancą i zaprowadziliśmy wagony bezpośredniej komunikacyi pomiędzy Gdańskiem, Bukaresztem, Wiedniem i Pragą.

Obecnie odbywają się dalsze opracowanie ulepszeń w dziedzinie komunikacyi wewnętrznej. Przedstawiciele wszystkich dyrekcyi zostali wezwani na specyalną konferencyę, na której rozkłady jazdy zostaną znakomicie ulepszone, dzięki temu, iż szybkość pociągów pospiesznych zostanie powiększona od 60—80 kilometrów na godzinę, a osobowych od 50—60 kilometrów. Nadto wszystkie centralne miejscowości administracyjne uzyskują dogodniejsze połączenia z Warszawą.

Przy zmianie rozkładów zostaną także ulepszo-

J. L. PEREC.

Dyament.

Żył raz — opowiadał stary rabi Salomon — żył raz osadnik obcym był we wsi, w której mieszkał, z nikim nie obcował i nikt się z nim nie wdawał. Mówił innym językiem, niż wszyscy mieszkańcy wioski i nikt go nie rozumiał ani rozumieć nie chciał.

Razu pewnego znalazł osadnik dyament. Wprawdzie nie znał się na takich rzeczach, ale nie był tak ograniczonym, by zamienić ten kamień na miarkę pszenicy. Dyament błyszczy i świeci. „Wygląda jak małe słońce — powiedział sobie osadnik — kamień ten zapewnie wiele jest wart.“

Ale ponieważ żyje między obcymi ludźmi, nie jest pewnym swego życia posiadając taki skarb. Jak tylko ludzie dowiedzą się o tem, napadną pierwszej nocy na jego dom i zabiorą mu kamień, a wraz z nim i życie. A więc musi swój skarb zakopać.

Żonie swej nie chce nic powiedzieć, wprawdzie kocha ją, ale kobieta zostaje kobietą, długie włosy, krótki rozum. Nie potrafi zachować tajemnicy.

Udał się więc do ogródka, który miał przed domem i zakopał dyament w ziemię. A na tem miejscu położył ciężki krzemień na znak rozpoznania. Gdy przyjdą lepsze czasy, gdy nie będzie więcej nienawiści między sąsiadami, a zwłaszcza między obcymi wówczas będzie wiedział, gdzie szukać swego skarbu. Wówczas będzie dyament błyszczał i świecił w biały dzień.

Żona jego spostrzegła raz ciężki kamień i zmartwił ją ten kawałek ziemi pokryty kamieniem — na tem miejscu mógłby przecież jakaś roślina wyrość — na prawdę szkoda.

Ponieważ jednak nie mogła sama go poruszyć, więc zawołała męża. Ten przeląkł się:

— Niech Bóg broni — zawołał — nie ruszaj tego kamienia!

— Dlaczego?

— To jest kamień szczęścia — przyniesie nam szczęście i błogosławieństwo.

— Przecież to zwyczajny krzemień.

— Widzisz, a jednak posiada on moc czarodziejską.

Kobieta patrzy na kamień i nie wie, czy mąż jej poważnie myśli, czy tylko żartuje. Patrzy w jego oczy i widzi, że są smutne prawie ostre, bez skry uśmiechu. Kocha ona swego męża, wierzy, że jest mądrym i uczciwym. A do tego jest kobietą, kobieta jest zadowoloną ilekroć może w coś wierzyć, w jakiś czar lub znak z nieba. Ale nie ma czasu długo rozmyślać — ogródek musi jeszcze dziś być zasianym.

Następnego dnia zauważył osadnik dwa kamienie w ogródku.

— Co to jest, skąd się tu wziął drugi kamień?

A młoda kobieta uśmiecha się:

W nocy nie mogła zasnąć, księżyć świecił tak dziwnie, było jej tak przykro i czegoś smutno — trwoga ją ogarniała. Męża nie chciała obudzić. Nareszcie zdecydowała się: pobiegła do ogrodu i przywlekła drugi kamień...

I to ją uspokoiło!

— Dwa kamienie — powiada z uśmiechem do męża — działają lepiej.

A cóż ma mąż na to powiedzieć? Któryż mężczyzna może się gniewać na kobietę, gdy spoglądnie na niego z takim niewinnym uśmiechem, a czoło swe poda do pocałunku. Całuje więc jej białe czoło, szuka w jej oczach niebieskich odpowiedzi, dlaczego nocą źle sypia, i milczy!

Młoda kobieta uważa pocałunek za nagrodę za swą pobożność i dobroć: I ile razy chce otrzymać pocałunek od męża sprowadza nowy kamień — a jeśli jej mąż nie całuje, napływają jej łzy do oczu.

* * *

Młodzi ludzie dostali dzieci — chłopca i dziewczynkę. Dziewczynka nie dziwi się wcale, nie pyta o znaczenie kamieni, tylko robi to co i matka. Ta przynosiła duże kamienie a dziewczynka — małe. Im większą stawała się dziewczynka tem większe i cięższe bywały kamienie, które znosiła. Chłopiec był innego usposobienia. Zapytał też — co oznaczać mają te kamienie?

— Kamienie te — odpowiedziała matka, dumna że tyle wie — kamienie te przynoszą szczęście.

- Jakto — dziwi się syn — co znaczy, że przynoszą szczęście? Czyż można kiedykol-

ne połączenia Budapeszt z Rygą przez Lwów i Wilno.

Można śmiało powiedzieć, iż po wprowadzeniu nowego rozkładu jazdy, o którym mowa powyżej, osiągniemy pod względem komunikacyi osobowej stan, odpowiadający mniej więcej stosunkom przedwojennym. Nowy rozkład będzie wprowadzony w życie z dniem 1 czerwca 1922 r.

Stan taboru kolejowego.

Co się tyczy taboru kolejowego, to zawdzięczając repartycyi, która przydzieliła nam około 1800 wagonów osobowych z Niemiec, mamy możność znacznego ulepszenia składu pociągów. Tak naprzykład w pociągach pośpiesznych dajemy wszystkie pullmanowskie wagony z korytarzami, a w pociągach, w których dawniej z braku osobowych, używano wagonów towarowych, wycofali śmy je i zastąpiliśmy przez wagony osobowe.

O rachubę czasu.

W celu dalszego ulepszenia komunikacyi osobowej, szczególnie z zagranicą pozostaje jeszcze kwestya uregulowania rachuby czasu, który dotychczas jest liczony u nas podług zegara wschodnio-europejskiego, różniącego się od środkowo-europejskiego o całą godzinę.

Z powodu tej różnicy zachodzą trudności w komunikacyi bezpośredniej z zagranicą, szczególnie przez t. zw. korytarz polski, gdzie w ciągu paru godzin wypada czterokrotnie przesuwać zegar.

Braki ruchu towarowego.

Niestety koleje polskie w dalszym ciągu odczuwają brak wagonów towarowych, których posiadamy zaledwie połowę tej ilości, jaka nam jest potrzebna dla komunikacyi normalnej chociaż i w tym zakresie osiągnęło znaczne polepszenie przez skrócenie obrotu wagonów z 10 dni na 6 i pół przeciętnie.

Trudności w tej mierze posiadamy jeszcze z tego powodu, że dotychczas nie został nam definitywnie przydzielony tabor wagonów kolejowych z repartycyi niemieckiej i austryackiej. Za kilka dni właśnie zjeżdża do Warszawy niemiecka komisya kolejowa, złożona z kilkudziesięciu osób, która przystąpi do ostatecznego oddania wagonów towarowych Polsce. Liczba tych wagonów sięga 5000. Prace z tem związane potrwają około 4—5 miesięcy.

Dział gospodarczy.

Traktaty handlowe Czecho-Słowacyi. Minister handlu Czecho-Słowacyi p. Z. Nowak, w rozmowie z współpracownikiem gazety „Narodni Listy" między in. scharakteryzował stan pertraktacyi, prowadzonych przez Czecho-Słowację w kwestyi zawarcia traktatów handlowych z szeregiem państw. Jako przykład łatwości zbliżenia dwóch państw, osiągających przytem obustronnie korzyści, p. Nowak przytoczył ostatnią umowę z Polską. Pertraktacye w kwestyach ekonomicznych z Niemcami, Austryą, Królestwem SHS., Rumunią, Bułgaryą i Włochami są albo ukończone, lub znajdując się na ukończeniu. Pertraktacye z Rosyą, Hiszpanią a w końcu, z Węgrami — mogą być wznowione każdej chwili. W stadyum przygotowawczem są umowy z Anglią, Belgią, Holandyą, Norwegią, Szwajcaryą, Grecyą i in. państwami. Umowa handlowa z Francyą za zgodą obu stron, będzie zrewidowana w grudniu br. i oparta na nowych zasadach.

W związku z zawieraniem nowych traktatów handlowych, taryfy celne Czecho-Słowacyi również ulegną rewizyi.

Łotewsko-Polska konferencya kolejowa. W połowie grudnia odbędzie się w Rydze konferencya kolejowa z udziałem przedstawicieli Polski i Łotwy. Czecho-Słowacya zaproszona jest również do wzięcia udziału w konferencyi.

Przeciw nadużyciom towarzystw okrętowych. Warszawski „Przegląd Wiecz." dowiaduje się, że organizacye warszawskie, opiekujące się emigrantami, zwróciły się do rządu polskiego z memoryałem, w którym domagają się interwencyi przeciwko nadużyciom, jakich dopuszczają się towarzystwa okrętowe. W celu osiągnięcia możliwie największych zysków, towarzystwa te udzielają emigrantom fałszywych informacyi, wskutek czego ci, po opłaceniu wszystkich kosztów podróży, nie mogą wylądować w portach Stanów Zjednoczonych iKanady i są odsyłani z powrotem do Europy.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma prosimy o natychmiastowe wyrównanie zaległości.

Ciekawe wiadomości.

Największy port na świecie. Do niedawna Nowy Jork uchodził za największy port na świecie. Według jednak najnowszych danych statystycznych, zaszczytne to miejsce przypada obecnie Hongkongowi.

W ciągu 1920 r. ogólny tonaż okrętów, które zawinęły do tego wielkiego portu azyatyckiego lub wypłynęły z niego, wynosił 24194022 tony, gdy tymczasem do portu nowojorskiego tylko — 21492000 ton.

Gdy wszakże przed wojną na 5 okrętów, zawijających do Hongkongu było 4 angielskich, to teraz na 3 okręty jest jeden tylko angielski, niemniej wszakże angielska flota handlowa jest dotychczas w tym porcie najsilniej reprezentowana. Za nią idzie chińska, japońska, amerykańska chińska i francuska.

Sterowanie okrętami z oddegłości. W pobliżu wybrzeża Stanów Zjednoczonych dokonano ciekawej próby. Puszczono niedawno na morze zużyty okręt wojenny „Jowa" ze sterem, przygotowanym do przyjmowania elektrycznych „fal Hertza": gdy okręt był już w ruchu, cała załoga opuściła go, sterem zaś kierowano z wybrzeża, przy pomocy aparatu telegraficznego bez przewodników. Okręt płynął po linii wężowatej, gdyż po nad nim unosiły się aeroplany z bombami. Próba dała świetny rezultat. Aparat kierował okrętem dowolnie, z 80-u zaś bomb rzuconych z wysokości 13000 metrów, tylko dwie były trafne.

Orędzie Hardinga.

Waszyngton. (AW). W orędziu swoim do kongresu amerykańskiego zaznaczył prez. Harding, że nie ma zamiaru wystąpić osobiście z programem odbudowy świata. Stany Zjedn. są jednak gotowe przyłożyć rękę do odbudowy świata. Co do Rosyi oświadczył Harding, że St. Zjednoczone nie uznają rządu sowietów, mimo to jednak pospieszą z pomocą głodującej ludności rosyjskiej. W końcu zaznaczył prez. Harding, że jest niemal pewnem, że wynik konferencyi rozbrojenia będzie bardzo korzystnym dla całego świata.

wiek posiadać więcej nad to, co się własną ręką zarabia?

Matka nie rozumie pytania i odpowiada:

— Idź, zapytaj ojca.

— Jak dorośniesz — mówi ojciec, to wtedy to zrozumiesz.

A gdy chłopiec podrósł, opowiedział mu ojciec tajemnicę dyamentu.

I tak szło przez wiele pokoleń. Każdy ojciec wtajemniczał najstarszego syna w historyę dyamentu. W każdem pokoleniu był tylko jeden, który znał tajemnicę, podczas gdy inni zwyczajnie myśleli, że te ciężkie kamienie przynoszą szczęście, im więcej, tem lepiej. I każde pokolenie sprowadzało nowe kamienie. Sąsiedzi przypatrywali się zdziwieni. Niektórzy z nich śmieli się, inni znów odczuwali cześć przed zwyczajami, które istniały, gdy przyszli na świat. Nie mało z nich myślało, że zwyczaj ten istnieje jeszcze z czasów, gdy aniołowie po drabinie schodzili z nieba, a ludzie mogli ich widzieć.

Wielu sąsiadów, chcąc okazać rodzinie owej swą przyjaźń i miłość, zbierali na ulicy kamienie i rzucali je do ogrodu. W rodzinie samej, dawno już uświęconem zostało rzucanie kamieni. Stało się ono aktem służby bożej. Młodzi walczyli przeciw temu, a starzy odgrażali im swemi kościstemi pięściami. Młodzi walczą przeciw rzucaniu kamieni, a starzy mówią:

— Jak nasi ojcowie robili, tak i my czynić będziemy...

Nasi ojcowie mądrzejsi byli od nas, a jednak wlekli kamienie, a więc musi tak być...

— Myśmy tego świata nie stworzyli, nie naszą to rzeczą poprawić go i przerobić. Dobry koń idzie utartą drogą, a nie szuka nowej.

I dużo przytaczali jeszcze tych pięknych sentencyi, na których świat stoi, t. zn. nasz świat. A ilekroć, który z młodych chciał uczynić coś przeciw zwyczajowi, grozili starzy że zniszczą jajo, które chce być mądrzejszem od kury.

Rok rocznie opuszcza wielu młodych ludzi ze łzami w oczach stary dom, rodzinę i idą w dal, szukać pracy, obcy chleb jeść i spać pod obcym dachem. Chcą odejść i muszą odejść, ponieważ w domu nie można dłużej istnieć.

Kamienie tworzą już dużą górę. Ciężkie, spadają i zostają na dole, a mnogość ich rozszerza się i zbliża coraz więcej ku domowi. Z czasem zamykają one drzwi i okna. „To nic" — mówią starzy — Przystawiają drabinę i wchodzą do domu przez komin. — Brakuje powietrza. — I to nic. Jeśli się mało jada, a krótko żyje, nie trzeba również wiele powietrza. I tak nie ma z czego żyć. Gdzie siać ziemię, gdzie siać? Wszędzie tylko kamienie.

— Pozwólcie nam chociaż — błagają młodzi — znieść kamienie na jedno miejsce. Niechaj sobie góra w niebo rośnie, byleby tylko mniej miejsca na ziemi zajmowała. Abyśmy mieli miejsce do siania.

— „Bezbożnicy" — wołają starzy — tylko po naszych trupach możecie się do nich zbliżyć.

* * *

Rabi Salomon zamyślił się chwilę. My chłopcy, którzyśmy dotychczas z zapartym oddechem przysłuchiwali się, oddychamy głęboko, a jeden z nas pyta:

— Dlaczego milczy ten, który zna tajemnicę dyamentu i dlaczego nie robi zgody między starymi i młodymi?

— To jest właśnie nieszczęściem — mówi Rabi Salomon, że z biegem czasu, nikt więcej o dyamencie nie wiedział. Czy ktoś nagle umarł i nie miał czasu przed śmiercią zaufać tajemnicy swemu synowi, albo ktoś nie wierzył własnemu ojcu i nie chciał swych dzieci oszukiwać... Tego nie wiem. W każdym razie, nie wie nikt o dyamencie, a starzy i młodzi, wciąż jeszcze kłócą się o kamienie.

* * *

Rabi Salomon skończył. A myśmy się starali dociec co dyament ów oznacza:

— „Litery imienia Boga?"

— „Pierwsze przykazanie?"

— Przykazanie: Kochaj bliźniego, jak siebie samego?"

Rabi Salomon nie daje jednak odpowiedzi. Tylko lekki uśmiech ukazuje się na jego twarzy.

Chłopcy — woła nagle — Idźcież do domu, już dzień nadchodzi.

Tłóm H. S.

TELEGRAMY.

Wywiad dziennikarzy łotewskich z posłem polskim.

Ryga. PAT. Pisma łotewskie „Jaunakas Sinas" i „Ledwijas Westhnesie" zamieszczają wywiad z posłem polskim dr. Jodką. W obu tych wywiadach dr. Jodko podkreślił, że sąsiadujące ze sobą demokratyczne republiki Polska i Łotwa powinny żyć w dobrych stosunkach, chociażby ze względu na możliwość wspólnego niebezpieczeństwa. Istniejące dotychczas nieporozumienie poseł Jodko przypisuje jedynie pewnym represyom w stosunku do zamieszkałych na Łotwie Polaków. Głębszych przyczyn niezgody niema. Polacy nie myślą sięgać po Letgalię. Po udzieleniu wyjaśnień w sprawie wileńskiej poseł polski stwierdził, że do najważniejszych zadań posła polskiego na Łotwie zaliczyć należy sprawę interesów obywateli polskich.

Ryga. PAT „Swiebodnia" zamieszcza wywiad z pos. Jodką, w którym ten ostatni oświadczył, że cała Polska uznaje przynależność Letgalii do Łotwy. Złe wrażenie wywołał w Polsce fakt wysłania z granic Łotwy zasłużonego obywatela polskiego Próchnika. Poseł Jodko podkreślił w rozmowie swoją dążność do gruntownie przyjacielskich stosunków pomiędzy obu państwami.

Podróż inspekcyjna komisyi górnośląskiej.

Katowice. PAT. Komisya dla uregulowania granic na Górnym Śląsku odbyła wczoraj podróż inspekcyjną po powiecie zabrskim. Na dworcu w Porębie nastąpiło spotkanie członków komisyi angielskiej, włoskiej i japońskiej. Ze strony polskiej był obecny adwokat Kobyliński i szereg innych osobistości ze strony niemieckiej hr. Treuller oraz trzech innych przedstawicieli. Komisya zbadała na miejscu najpierw granice gminy Zabrze i granice kopalni „Ludwiki". Niemcy przy tej sposobności szczegółowo objaśniali swoje postulaty. Na kopalni „Jersy" radca górniczy Tiel i dyrektor Seydel na podstawie map i planów podkreślali wielkie znaczenie pokładów węglowych znajdujących się w obrębie gminy Rudy dla kopalni „Ludwiki" mającej pozostać po stronie niemieckiej. Oświadczyli oni, że podział tych pól węglowych jest zupełnie niemożliwy, wobec czego Rudy, które przyznane zostały Polsce, powinny przypaść całkowicie Niemcom. Następnie obradowano nad losem Kuźnicy. Dzisiaj odbywa komisya podróż inspekcyjną w powiecie bytomskim.

—oo—

Układ między Austryą a Rosyą.

Wiedeń. PAT. Urzędowy komunikat donosi, że między Austryą a Rosyą sowiecką zawarty został układ w sprawie rozszerzenia działalności, istniejących już w obu państwach delegacyi dla opieki nad jeńcami wojennymi. Delegacye te będą obecnie zamienione w upełnomocnione reprezentacye celem ochrony interesów swoich obywateli, następnie otrzymają pełnomocnictwa do wykonania funkcyj konsularnych. Celem utrzymania dobrych stosunków gospodarczych pomiędzy obu państwami, mają być dotych reprezentacyj dołączone reprezentacye handlowe.

Sytuacya bolszewicka w Karelii.

Helsingfors. PAT. Prasa miejscowa donosi, że rząd sowietów wysłał do Karelii znaczne posiłki i wkrótce zamierza wysłać nową ekspedycyę. Sytuacya bolszewicka w Karelii pogorszyła się z powodu buntu wojsk czerwonych na Murmaniu, które wymordowały swoich komisarzy i powstały przeciwko obecnemu rządowi.

Kiedy odbędzie się najbliższe posiedzenie konferencyi waszyngtońskiej?

Waszyngton. PAT. (Tel. Komp.) Jak słychać, najbliższe posiedzenie konferencyi w Waszyngtonie ma się odbyć w kwietniu 1922 r. Ponieważ na tej konferencyi ma być również omawianą sprawa kolei syberyjskiej, będzie prawdopodobnie wystosowane zaproszenie także pod adresem Rosyi sowieckiej.

Rewolucya w Gwatemali.

Waszyngton. PAT. (Havas). Według nadesłanych tu urzędowych wiadomości, w Gwatemali wybuchła rewolucya. Prezydenta republiki zmuszono do ustąpienia, pozostawiając go pod strażą. Wszyscy ministrowie zostali uwięzieni. Doszło też do krwawych starć, w wyniku których 12 osób było zabitych.

Były król bułgarski w Wiedniu.

Monachium. PAT. (Wied. Biuro Kor.) Były król bułgarski Ferdynand, który, jak wiadomo, od czasu przewrotu przebywał w Koburgu, odjechał dzisiaj w południe do Wiednia w towarzystwie młodszego syna Cyryla i kilku członków swojego otoczenia. Cel podróży jest nieznany. Pobyt jego w Wiedniu ma potrwać 8 dni.

KRONIKA.

Kraków, 9 grudnia.

— Występ chóru „Sziru" odbędzie się w tę sobotę 10 bm. w wielkiej sali Kahału o godz. 7 i pół wieczór (dyr. p. Sperber, z współudziałem p. L. Dembitzera, tenora). Zaproszenia wydaje się w małej sali templowej, ul. Podbrzezie, o godzinie 8-ej wieczór.

— Z Teatru „Nowości". Najbliższą nowością będzie „Słowik hiszpański" Falla, operetka, która na scenie teatru „Nowości" wystawioną będzie z całą okazałością.

—oo—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO
Piątek: „Klątwa".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA
Piątek: „Pajace".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":
Piątek: „Damy i huzary".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH
Piątek: „Grigri".
Sobota: „Taniec szczęścia".

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.